

KS. SEWERYN ROSIK

PROMOCJA AKSJOLOGICZNEJ POZYCJI OSOBY LUDZKIEJ I WSPÓLNOTY RODZINNEJ W NIEKTÓRYCH DZIEŁACH KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Teologia moralna jest dla wspólnoty ludu Bożego tą dyscypliną, która najbliższej, bo wewnętrznie, dotyka samej istoty religijno-moralnej egzystencji. W tym sensie nie jest ona tylko abstrakcyjną teorią działań moralnych, ale wiedzą, która w świetle ludzkiego rozumu i posilkowana światłem Bożego Objawienia wyznacza i uzasadnia określone powinności moralne ludzkiej osobie, tak w zakresie życia indywidualnego, jak i społecznego. Jej normatywne przesłanie realizuje się w konkretnej sytuacji historycznej, dotyczy nie tylko człowieka jako takiego, ale zwraca się do ludzkiej osoby, żyjącej i działającej w ściśle określonym czasie, w ramach danego narodu, warstwy społecznej czy zawodowej, w takiej a nie innej rodzinie. Toteż wielcy wychowawcy ludu Bożego w swej pracy duszpasterskiej i formacyjnej zawsze sięgali do podstawowych zasad i praktycznych wskazań wypracowanych przez tę dyscyplinę.

Do niedawna takim Wychowawcą i Rządcą dusz polskich był kardynał Stefan Wyszyński. On to w swym kerygmatacznym i apostołskim posłannictwie z ogromną umiejętnością sięgał po przesłanki i motywacje, jakich dostarczała mu katolicka teologia moralna. Tak się dziwnie składa, że obecny czas historyczny, potwierdzając całkowicie słuszność jego nauczania i kierunku duchowego przeobrażania narodu, paradoksalnie ujawnił skażenia, jakim uległa świadomość moralna wiernych w Polsce. Nadal zagrożone są te wartości, o jakie walczył Prymas Tysiąclecia, choć zagrożenie to ma już nie totalitarny rodowód, ale wyrasta z głębi zaczonego ateizmem i laicyzacją ducha, a wspierane bywa poprzez liberalne, permissywne i konsumpcyjno-utilitytarne trendy. Rodzi się więc konieczność, by sięgnąć jeszcze raz do depozytu moralnego, jaki zostawił ten wielki Prymas, i przybliżyć przesłanki, jakie podsuwał każdemu z osobna i całemu narodowi, by nie zatracił swej chrześcijańskiej tożsamości i nie rozmył tych wartości, które decydują o jego sile i trwaniu. Dlatego celem tego szkicu jest ukazanie – na podstawie niektórych publikowanych nauk Kardynała – p r o m o c j i w a r -

tości ludzkiej osoby i wspólnoty rodzinnej, uwidocznionej w jego kerygmacie. Pozwoli to uświadomić sobie oczywistą prawdę, że broniąc Chrystusowego królestwa w ludzkim umyśle i sercu, trzeba sięgnąć po te środki, jakie wskazywał niezapomniany Prymas Polski.

I. PROMOCJA WIELKOŚCI CZŁOWIEKA

Rzeczą znaną jest uprzedzające w stosunku do II Soboru Watykańskiego, a korelatywne w odniesieniu do studiów kardynała Karola Wojtyły personalistyczne podejście Prymasa Polski do wielkości człowieka. W swych przemówieniach podkreślał z naciskiem, kim jest człowiek ze swej natury, tak w sensie stwórczym, jak i zbawczym. Człowiek jest ukształtowany w swym bycie przez Boga Stwórcę, który złożył w jego naturze znaną Swę wielkość. Wielkość ta płynie nie z nadania ludzkiego, ale stwórczego ustanowienia¹. Prawdziwy rodowód człowieka wyrasta więc z aktu miłości Boga, dlatego każda ludzka osoba w swej godności spokrewniona jest z innymi "w Bogu samym"². Z natury swej człowiek jest integralną jednością materii i ducha, które nierozdzielnie ze sobą złączone tworzą osobowościowy podmiot ludzkiego działania³. Prymas podkreśla, iż należy mieć świadomość, "że bytowo, istotowo, osobowo, [...] ontologicznie jako »ens« człowiek pochodzi od Boga. [...] Wcześniejszy jest więc od każdej społeczności"⁴. Nieprawdopodobna wielkość człowieka płynie również z faktu wcielenia Syna Bożego. Fakt ten stworzył możliwość ubóstwienia człowieka: "Dlatego Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem". – "Trzeba w nim widzieć dziecię Boże, syna Boga Żywego"⁵. Dlatego "człowiek jest [...] najwyższą wartością na ziemi" i godny czci⁶. Według Kardynała Prymasa należy patrzeć więc na człowieka "przez pryzmat Bożego planu", który nawet w słabym człowieku ocala wartości Bożego porządku. Stanowi on "tajemnicę Bożej energii i Bożej inwestycji [...] w całą naszą osobowość"⁷. Stworzony przez Boga człowiek jest istotą rozumną i wolną. Prymas zaznacza: "wolność myśli, serca, wolność czynów i działania jest najcenniejszym darem istoty rozumnej, warunkiem rozwoju osobowości i postępu

¹ "Idzie nowych ludzi plemię". Wybór przemówień i rozważań. Poznań-Warszawa 1973 s. 93.

² Kościół w służbie narodu. Rzym 1981 s. 261.

³ Uświęcenie pracy zawodowej. Paris 1963 s. 200.

⁴ Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia. Rzym 1976 s. 12.

⁵ Tamże s. 10.

⁶ Tamże s. 11 n.

⁷ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 10

społecznego"⁸. Postęp zaś społeczny możliwy jest, gdyż "człowiek jako osoba społeczna skierowany jest przez Tróję Świętą do życia społecznego z innymi ludźmi. Są mu oni tak potrzebni do istnienia i pełni rozwoju, że bez współżycia z ludźmi człowiek zatrzymuje się niejako w swoim rozwoju"⁹. – "Jego rozumność i wolność zmierzają ku innym osobom"¹⁰ Należy zwrócić uwagę na finalizm stwórczego aktu Boga kreującego człowieka. Prymas podkreśla: "dążeniem Boga jest człowiek w swej osobowości – jako istota rozumna i wolna, zdolna do miłowania – a więc jedyne stworzenie, które nosi odpowiedniki Boże"¹¹. Stąd niepowtarzalność indywidualna każdej osoby ludzkiej¹²: "Boga stać na to, aby każdy z nas był »sobą«, »osobą«, »osobnością«, »osobowością«, nie tylko indywiduum numerycznie i statystycznie określonym"¹³. Tej wielkości nie może pomniejszyć nawet grzech, ponieważ Chrystus na Kalwarii przez swoją mękę i śmierć zwraca człowieka Bogu¹⁴.

Prymas Polski dostrzegał wielkość człowieka przede wszystkim w świetle wiary. Ona dostarczała mu przesłanek, by w swym nauczaniu stale podkreślać p r y m a t l u d z k i e j o s o b y. "Ewangelia ustanawia przedziwny parytet człowieczeństwa, mierząc wartość człowieka zamiarami Stwórcy"¹⁵. Jego osobowość to dar odziedziczony od Boga, stąd z woli Stwórcy na mocy tego prymatu podporządkowany jest mu cały porządek materialny, a jego zadania obejmują cele doczesne (rozwój osobowości) i wieczne (ubóstwienie tejże osobowości). "Wszędzie bowiem dominuje człowiek, wszędzie ma prymat"¹⁶. Nie może więc rzecz dominować nad osobą, ekonomia nad człowieczeństwem, a nadrzędność osoby wymaga humanizowania ładu społecznego, w którym pierwszeństwo ma zawsze człowiek¹⁷. Z prymatem człowieka łączy się poczucie w o l n o ś c i i o s o b y, władanie jej nad rzeczą, miłości, prawdy, równowagi między porządkiem obiektywnym i subiektywnym¹⁸. Tej rangi nie mogą zakłócać żadne uwarunkowania: polityczne, ekonomiczne, układy bloków i systemów politycz-

⁸ *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*. Poznań-Warszawa 1979 s. 90 n.

⁹ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 225.

¹⁰ *Sumienie prawe. U podstaw odnowy życia narodowego*. Poznań-Warszawa 1981 s. 8.

¹¹ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 47.

¹² Por. tamże s. 47 n.

¹³ Tamże s. 48.

¹⁴ Por. tamże s. 15.

¹⁵ *Kazania świętokrzyskie* s. 11.

¹⁶ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 43 n.

¹⁷ *Uświęcenie pracy* s. 195.

¹⁸ *Z rozważań nad kulturą* s. 227.

nych, gdyż wszystko tu na ziemi ukierunkowane jest najpierw ku człowiekowi¹⁹. Ponieważ wielkość człowieka – naucza Prymas Polski – płynie z godności dziecięstwa Bożego, więc "jak Bóg uznany i umiłowany, tak człowiek powinien być uszanowany [...] do granic umiłowania"²⁰. Jego prymat zaznacza się "w ogólnoludzkim i narodowym systemie życia i pracy" i stanowi podstawę gwarancji "prawa człowieka do bytu i do środków koniecznych do życia"²¹, a jego "pozycja wyklucza jakiegokolwiek zniewolniczenie go przez ziemię, materię, produkcję, ponieważ jego przeznaczenie jest nieskończenie wyższe"²². Prymat osoby ludzkiej wynika nie tylko z jej ontycznej pozycji, ale także zależy od jej moralnej jakości: kim jest ona w życiu osobistym, domowym, rodzinnym, zawodowym. Ksiądz Prymas podkreślał, że kultura humanistyczna i religijna decyduje o randze aksjologicznej człowieka²³.

Osobie ludzkiej, która z woli Boga zajmuje tak niezwykle wysoką pozycję w świecie, przysługują – jak uczy Prymas Polski – n i e z b y w a l n e p r a w a. Nawiązuje w tej materii do trzech momentów: do Synodu Biskupów w Rzymie (25 X 1974 r.), do 25 rocznicy ogłoszenia Karty ONZ²⁴ i do 10-lecia ogłoszenia encykliki *Pacem in terris* papieża Jana XXIII. Na kanwie analizy treści tego ostatniego dokumentu uwydatnia prawdę o podmiotowości osoby ludzkiej oraz słuszności jej roszczeń do podstawowych praw, takich jak prawo do życia, zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych, do wartości moralnych, jak wolność i sprawiedliwość, prawo do pracy, zrzeszania się, swobodnej emigracji, udziału w życiu publicznym, do wolności religijnej i do ochrony prawnej wymienionych uprawnień²⁵. Zadaniem Kościoła jest bronić tych praw w imię nakazu Ewangelii, która jest źródłem inspirującym postęp ludzki²⁶. W przesłaniu Kardynała znajdujemy zarys ciekawej a n t r o p o l o g i i t e o l o g i c z n e j osadzonej na osi podstawowych problemów społecznej etyki Kościoła, będącej częściowo reinterpretacją encykliki *Pacem in terris*²⁷.

¹⁹ *Kościół w służbie narodu* s. 142.

²⁰ *Kazanie świętojańskie Prymasa Polski (6 I 1980)*. Poznań-Warszawa 1980 s. 7 n.; *Sumienie prawe* s. 20.

²¹ *Kazanie świętojańskie* s. 11.

²² *Nie rzucim ziemi... (Z przemówień do rolników)*. Warszawa 1984 s. 40.

²³ *Kazanie świętojańskie Prymasa Polski (6 I 1978)*. Poznań-Warszawa 1978 s. 21 n.

²⁴ Por. *Kazania świętokrzyskie. Ewangelizacja świata w ocenie Synodu Biskupów w Rzymie*. Rzym 1975 s. 40, 48.

²⁵ *Prymat człowieka w ładzie społecznym*. Londyn 1976 s. 74-77.

²⁶ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 40.

²⁷ Por. *Prymat człowieka*. s. 208-212.

II. ŁAD MORALNY W ŻYCIU LUDZKIEJ OSOBY

Prymas Polski z ogromną troską zabiegał o przestrzeganie ł a d u m o - r a l n e g o w ludzkim życiu. Tylko wierność zasadom chrześcijańskim w moralności zapewnia godne życie i gwarantuje integralny rozwój osoby we wszystkich płaszczyznach jej życia i działania. Poszanowanie zasad porządku moralnego spoczywa na wszystkich, począwszy od biskupów i kapłanów, władz państwowych, a na każdej wspólnocie i każdym członku narodu skończywszy²⁸. W ten sposób następuje harmonijne zespolenie służby sprawom doczesnym ze służbą sprawom wiecznym²⁹. W tym względzie podstawowym stopniem ładu moralnego jest uszanowanie prawa naturalnego, które pogwałcone samo wymierza sankcję wielostronnego odwetu³⁰. Wyraża ono bowiem syntezę podstawowych elementów godziwej egzystencji: "ens, bonum, pulchrum, verum – convertuntur"³¹.

Całość zasad moralnych w sensie formalnym ujęta jest w system r e l i - g i j n o - m o r a l n y, tzn. teorię życia moralnego opartą na religijnej koncepcji całej rzeczywistości i człowieka. System ten jest podstawowym warunkiem ładu osobistego i społecznego. Chrześcijańska etyka sprzyja moralnej czystości narodu, przekazuje wiedzę o zasadach moralności chrześcijańskiej i uczy wprowadzać je w życie³². "Moralności chrześcijańskiej nie da się zastąpić żadną [...] nową moralnością, jak ją dzisiaj nazywają, moralnością socjalistyczną. [...] Wszędzie tam, gdzie jest ona uszanowana, przynosi ład serca i ład moralny; gwarantuje porządek społeczny, bezpieczeństwo wzajemne i szacunek jednych ku drugim"³³.

Prymas Polski nie wątpi, że tylko w kręgu chrześcijańskiej moralności formuje się właściwie s u m i e n i e l u d z k i e j o s o b y. Sumienie odczytuje głęboką i nierozzerwalną więź między prawem Boga (prawo miłości Boga i bliźniego) – złożonym w naturę, w serce człowieka – a prawem ludzkim. To ostatnie o tyle obowiązuje w sumieniu, o ile nie jest sprzeczne z prawem Boga. Walor sumienia spotęgowany jest wolnością człowieka, który ma prawo do swych przekonań i wyznania, ma prawo i obowiązek odrzucić przemoc kłamstwa i manipulacyjnej propagandy w imię swej chrześcijańskiej kultury

²⁸ Por. *Odpowiedzialność - obowiązki - prawa w życiu*. Poznań-Warszawa 1981 s. 8.

²⁹ Por. *Nie rzucim ziemi* s. 59.

³⁰ Por. *Uświęcenie pracy* s. 29.

³¹ *Z rozważań nad kulturą* s. 162.

³² Por. *Kazanie świętokrzyskie* (1980) s. 7 n.

³³ *Prymat człowieka* s. 47.

duchowej. "Sumienie ludzkie i jego wolność jest ważniejsza ponad wszystko"³⁴. Prymas przywołuje w swym nauczaniu kapitalne określenie sumienia z konstytucji soborowej *Gaudium et spes* (nr 16) – jako sanktuarium spotkania i dialogu z Bogiem³⁵, a zarazem różnicuje je w zależności od obszaru, w jakim spełnia ono swą normatywną funkcję: sumienie osobiste, rodzinne, narodowe, zawodowe, obywatelsko-polityczne³⁶. Wiąże się z tym poczucie odpowiedzialności, która w sumieniu dochodzi do głosu, a dotyczy wszystkich dziedzin ludzkiego życia: rodziny, pracy, zawodu, narodu itp.³⁷ Prymas Kardynał nawoływał: "Bądźmy chrześcijanami nie tylko w skrytości serca, przy zamkniętych drzwiach w domu, w kruchcie kościelnej, ale też na ulicy, w biurze, w warsztacie fabrycznym, na roli i w tylu miejscach, gdzie żyje i pracuje człowiek"³⁸.

III. ZAGROŻENIA MORALNE WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Podkreślanie przez Prymasa Polski nienaruszalności ładu moralnego spowodowane było dostrzeganiem przez niego drastycznych zjawisk m o r a l n y c h z a g r o ż e ń, jakie stały się udziałem członków narodu polskiego. Wskazywał na dwojaką genezę tych zagrożeń: strukturalną – związaną z kształtowaniem struktury życia społecznego według zasad ideologicznych, a nie racjonalnych, oraz podmiotową – wyrosłą z osobistego poddania się totalitarnemu i ateistycznemu zniewoleniu. Wskazywał na fakt, że współcześnie opracowuje się specjalnie takie programy, które w założeniu mają ograniczanie praw ludzkiej osoby i realizują ateizację typu politycznego, by umocnić władzę nad człowiekiem³⁹. Propagowana ateizacja miała na celu osłabić więź narodu, poderwać siłę jego chrześcijańskiej kultury, zniszczyć zaufanie do religijnych wartości i nadprzyrodzonego ładu⁴⁰. W ten sposób usiłowano doprowadzić do "nieograniczonej alienacji psychiki człowieka". Sięga ona "w sferę kultury rodzinnej i obyczaju ojczyzno" tak daleko, że naród zatracą poczucie swej chrześcijańskiej i narodowej tożsamości⁴¹. Władza totalitarna, uzurpując sobie w sposób nie-

³⁴ *Z rozważań nad kulturą* s. 103.

³⁵ Por. *Sumienie prawe* s. 5-6; *Kościół w służbie narodu* s. 165.

³⁶ *Kościół w służbie narodu* s. 59, 168-175.

³⁷ Por. *Kazanie świętojańskie* (1978) s. 18.

³⁸ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 179.

³⁹ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 45.

⁴⁰ Por. *Odpowiedzialność* s. 8 n.

⁴¹ Por. *Kościół w służbie narodu* s. 67.

uczciwy władzę nad narodem, wydziedziczała go nie tylko z duchowych wartości, ale nawet z własnej ziemi, stosując bezprawie oparte na własnej zbrodniczej legislacji⁴². Należy wystrzegać się w moralności – przestrzegał Prymas – "masońskiej wędki", która poprzez prasę podrzuca ludziom: "obojętność, indyferentyzm, ateizm, bezbożnictwo! Są to wszystko potworne śmiecie, którymi usiłuje się zaśmiecić całą Polskę"⁴³. W jednym ze swych przemówień – omawiając Deklarację Synodu Rzymskiego w obronie praw człowieka – wylicza sumarycznie największe zagrożenia dla współczesnego człowieka: sekularyzm, laicyzm i praktyczna laicyzacja życia, ekonomizm konsumpcyjny, ateistyczny racjonalizm, ateizm zorganizowany politycznie i ustrojowo, kolektywizm ograniczający prawa osoby⁴⁴.

Zagrożenia moralne wypływają również ze źródeł podmiotowych. Jest to proces alienacyjny, któremu ulega wolna osoba. Rezygnuje ona z obrony swych podstawowych praw i wartości, godzi się na ograniczenie swej własnej godności⁴⁵. "Jeżeli społeczeństwo liczy wielu spekulantów moralnych, społecznych, ekonomicznych czy politycznych, to z kolei i naród, i państwo dochodzą do alienacji"⁴⁶. Godzenie się na dwuznaczność moralną, udawanie ateizmu z lęku i trwogi, kaleczy straszliwie ludzką psychikę, doprowadza do relatywizmu i deformacji charakteru⁴⁷. Jest to nic innego – stwierdza Kardynał – jak "amputacja ducha człowieka", który może dysponować nawet kompetencjami specjalistycznymi, ale nie ma charakteru i osobowości moralnej⁴⁸. Można w ten sposób sprowadzić człowieka do kategorii istoty stechnicyzowanej, do elementu aparatury i procesów technicznych, urzeczowić go, pozbawiając głębi osobowej, religijnej, filozoficznej⁴⁹.

IV. FORMACJA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ OSOBOWOŚCI

Dla Kardynała Prymasa jedyną drogą przełamania zagrożeń moralnych jest **f o r m o w a n i e c h r z e ś c i j a ń s k i e j o s o b o w o ś c i**. Widzi je w dwojakim aspekcie: poprzez ukazanie pewnego finalistycznego ideału i po-

⁴² Por. *Nie rzucim ziemi* s. 60.

⁴³ *Uświęcenie pracy* s. 42.

⁴⁴ Por. *Prymat człowieka* s. 163-166.

⁴⁵ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 49.

⁴⁶ *Prymat człowieka* s. 157-169.

⁴⁷ Por. *Kościół w służbie narodu* s. 69.

⁴⁸ Por. "Idzie nowych ludzi plemię" s. 32.

⁴⁹ Por. tamże s. 53.

przez wykorzystanie środków, jakimi dysponuje Kościół-Wychowawca. Tym ideałem-celem jest słowo Ewangelii jako "punkt ostateczny naszego dojścia do Boga" i "punkt wyjścia z codziennej żmudnej pracy". Bez wątpienia jest to wizja eschatologiczna, która oswaja nas "z widzeniem świata poprzez Boże światła i prawdy". Prymas nakazuje "przebijać się przez życie w światłach Bożych wierząc w zmartwychwstanie, oczekując przyszłej chwały"⁵⁰. W ten sposób człowiek wszczepiony w Chrystusa włącza się w pewien proces rozwojowy, określony "humanizmem transcendentnym", przynoszącym największą pełnię⁵¹. Oczywiście ten proces może przybrać postać pewnej ambiwalencji: z winy człowieka może zamknąć się tylko w celach immanentnych, ograniczonych do egoistycznego "ja", może jednak wznosić się wzwyż ku wartościom transcendentnym⁵². Ta ambiwalencja wynika ze złożoności współczesnego życia i tendencji autonomicznych, które uniemożliwiają moralną kontrolę różnorodnych odcinków ludzkiej działalności. Dlatego "tym bardziej potrzeba formacji moralności chrześcijańskiej", aby życie ludzkie rozwijało się harmonijnie⁵³. Tajemnica powodzenia tego procesu tkwi w konieczności "odnowienia się człowieka", który będzie tworzył "nowych ludzi plemię". Jak stwierdził Prymas: "ludzie ze starymi nałogami nie odnowią Ojczyzny"⁵⁴. Ta wizja odnowionego człowieka, ten ideał pełni Bosko-ludzkiej w człowieku ma konkretny, idealny wzór: jest nim Niepokalana Matka Boża. "Człowiek musiał mieć taki ideał, aby mógł uwierzyć, że straszliwy koszmar życia ludzkiego nie jest zjawiskiem trwałym"⁵⁵.

Drugi aspekt formowania osobowości chrześcijańskiej to ukazywanie przez Prymasa Polski środków, jakich należało użyć do tego celu. Służyć temu miało wychowanie, pojmowane integralnie jako uzdalnianie człowieka do wypełniania zadań życiowych "zgodnie z jego charakterem, godnością i posłannictwem"⁵⁶. W tym celu należy stworzyć "warunki bardziej ludzkie". Oznacza to niezbędny status materialny, uznanie godności człowieka, uszanowanie wartości najwyższych Boga i wiary w Jezusa Chrystusa, zachowanie kultury chrześcijańskiej, humanizowanie poprzez Ewangelię "produkcyjnego materializmu"⁵⁷. – "Pełna humanizacja jest przenikaniem życia codziennego mocami miłości Stwórcy; jest czer-

⁵⁰ *Prymat człowieka* s. 140 n.

⁵¹ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1976) s. 31 n.

⁵² *Tamże* s. 32.

⁵³ Por. *Kazanie świętojańskie* (1980) s. 8.

⁵⁴ *Nie rzucim ziemi* s. 76.

⁵⁵ *Uświęcenie pracy* s. 213.

⁵⁶ *Kazania świętokrzyskie* (1976) s. 12.

⁵⁷ *Tamże* s. 34 n.

paniem z Niego i przekazywaniem człowiekowi"⁵⁸. Ma ona – jak tego pragnął Kardynał – przenikać do "życia rodzinnego, domowego, [...] narodowego, zawodowego i politycznego"⁵⁹. Humanizując całość życia, ład społeczny, należy pamiętać, że prymat ma tu osoba, "człowiek jest najpoważniejszą istotą w państwie, w narodzie, w rodzinie"⁶⁰. Konkretnie oznacza to w zamyśle Prymasa dawanie innym miłości: służenie innym w poczuciu odpowiedzialności, wymagając wiele od siebie⁶¹; praktykę żywej komunikacji; odnajdywanie czasu dla bliźniego, działanie sercem⁶². Jest to program ewangelicznego radykalizmu, miłość poprzez krzyż, poprzez ofiarę dla innych. Przytacza maksymę św. Pawła: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj" (Rz 12, 20-21). Tylko na tej drodze człowiek zdolny jest wyzwolić się "z głębokiego trzęsawiska kłamstwa, nieprawdy i nieszczerości, z lęku, z pospolitego wyrachowania i tchórzostwa, aby mogła zacząć się prawdziwa odnowa moralna naszego społeczeństwa". Odnowa jednostki warunkuje odnowę instytucji, dlatego "każdy musi zacząć od siebie". "Nie idzie bowiem [...] tylko o zmianę instytucji społecznej, [...] ale idzie przede wszystkim o odnowienie człowieka"⁶³. Kardynał nauczał, że muszą się obudzić indywidualne sumienia, bo w jednostce buduje się wszystko. "W każdym człowieku buduje się ustrój moralny, społeczny i gospodarczy"⁶⁴.

V. WYZWOLENIE I OBRONA LUDZKIEJ OSOBY

Troska o człowieka i jego odnowę moralną absorbowwała Prymasa Polski w stopniu wyjątkowym. Zwracał nieustannie uwagę na to, że chrześcijanina należy nieustannie w y z w a l a ć z więzów wielorakiego zniewolenia i b r o n i ć jego podstawowych praw ludzkich. W centrum zainteresowań i zadań Kościoła – przypomina – musi stać problem człowieka, jego podmiotowości⁶⁵. Trzeba więc skoncentrować się nie tylko na uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, ale wrócić do ludzkiej osoby⁶⁶ i starać się wyzwolić ją

⁵⁸ *Z rozważań nad kulturą* s. 231.

⁵⁹ *Sumienie prawe* s. 22.

⁶⁰ *Uświęcenie pracy* s. 195.

⁶¹ Por. *Z rozważań nad kulturą* s. 234.

⁶² Por. "Idzie nowych ludzi plemię" s. 56.

⁶³ *Kościół w służbie narodu* s. 207.

⁶⁴ Tamże s. 45.

⁶⁵ Por. *Kazanie świętojańskie* (1978) s. 8.

⁶⁶ Tamże s. 20.

integralnie, tzn. od największej niewoli, jaką jest grzech⁶⁷. Dokonuje się to "w imię Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, który swoją Osobą broni godności każdego człowieka"⁶⁸. Dokonał tego przez swój krzyż. Przyszłość człowieka tworzą więc nie systemy kapitalistyczne czy kolektywistyczne, ale ten, kto daje człowiekowi wewnętrzną wolność – Jezus Chrystus⁶⁹. Prymas Polski ujmuje to jeszcze głębiej: "To wyzwolenie musi się dopełniać w Duchu Świętym, bo w każdym z nas działają moce Boga w Trójcy Świętej Jedynej"⁷⁰. Awans człowieczeństwa zyskuje najwyższe wyniesienie "w Wielkiej Radzie Trójcy Świętej", ponieważ człowieczeństwo Chrystusa związane jest z Bóstwem⁷¹. Jest to istotna podstawa osobistej i społecznej rehabilitacji człowieka: "przekonanie, że z Boga się wywodzimy i że dziećmi Bożymi jesteśmy"⁷². Kardynał podkreśla, że wyzwolenie człowieka z pęt technokracji ku odpowiedzialności osobowej i społecznej wymaga po prostu świętości, inaczej może się on stać zbrodniarzem⁷³.

Tej powinności Kościół stara się sprostać. Prymas Polski przypomina Synod Biskupów w Rzymie, 25-lecie Karty Praw Człowieka ONZ, encyklikę *Pacem in terris*. Wszystkie te dokumenty domagały się o b r o n y podstawowych praw człowieka: do życia, do zaspokojenia głodu, do sprawiedliwości, wolności przekonań i religii⁷⁴. Wiąże się z tym również apel Kardynała o troskę nad ludźmi samotnymi, opuszczonymi matkami, sierotami, wdowami i rodzinami wielodzietnymi⁷⁵. Zdawał sobie sprawę, że nie ma ratunku dla człowieka i narodu bez powrotu do moralności chrześcijańskiej. "To może stać się warunkiem naszego uratowania, zwłaszcza że Bóg uczynił narody uleczalnymi i nie ma sytuacji beznadziejnej"⁷⁶. Oznacza to po prostu *metanoię*, wewnętrzną przemianę, odnowę i nawrócenie⁷⁷. Tak rodzi się wielkość człowieka, a "o wielkości człowieka rozstrzyga miłość, którą wpisuje on w drobne czy wielkie sprawy"⁷⁸. Prymas Polski wymienia 12 zadań inspirowanych przez miłość. Są

⁶⁷ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 40.

⁶⁸ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 26.

⁶⁹ Por. *Uświęcenie pracy* s. 36 n.

⁷⁰ *Kościół w służbie narodu* s. 41.

⁷¹ Por. "Idzie nowych ludzi plemię" s. 58.

⁷² Tamże s. 21.

⁷³ Por. *Kościół w służbie narodu* s. 33.

⁷⁴ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 48, 54-58.

⁷⁵ Por. *Nie rzucim ziemi* s. 33.

⁷⁶ *Kościół w służbie narodu* s. 202.

⁷⁷ Por. "Idzie nowych ludzi plemię" s. 256.

⁷⁸ Tamże s. 308.

to: dobro i pokój najbliższym; otwarcie na nowe życie; pokój w środowisku pracy; szlachetność słów; czuwanie nad myślą, uczuciem, osądem; obyczajność towarzyska; uprzejmość i życzliwość; trzeźwość i oszczędność; sumienność w pracy; troska o starych, opuszczonych, cierpiących; umiar i opanowanie w polityce; czynne apostołstwo wiary; otwarte wyznawanie Chrystusa przed ludźmi⁷⁹. Znamiennej rzeczą jest p r a k t y c z n a a p l i k a c j a tych rad przez samego Kardynała, który w swej apostołskiej gorliwości uruchomił "Społeczną Krucjatę Miłości", obudził ideę "Pomocników Matki Kościoła", ogłosił "ABC Społecznej Krucjaty Miłości"⁸⁰.

VI. PROMOCJA WARTOŚCI SPOŁECZNYCH I RELIGIJNO-MORALNYCH RODZINY

Kardynał w sposób wyjątkowy troszczył się o autentyczny chrześcijański kształt rodziny polskiej. Wy pły wa ło to z jego apostołskiej odpowiedzialności i głębokiego patriotyzmu, który podpowiadał mu, że bez rodziny nie ma przyszłości narodu.

1. Prymat rodziny w życiu społecznym i narodowym

W swych przemówieniach Prymas podkreślał, że rodzina w życiu narodu ma znaczenie podstawowe, naród bowiem to rodzina rodzin. Toteż rodzina dlań jest największą radością i łaską, dzięki niej naród trwa i kroczy ku przyszłości⁸¹. Choć jest najmniejszą komórką społeczną, to najbardziej trwałą i przewyższa wszystkie inne formy życia społecznego. Prymas kroczy tu śladem encykliki papieża Pawła VI *Humanae vitae* i powołuje się na List Episkopatu Polski (1976) poświęcony problemom rodziny i życia⁸². Moc rodziny nie wyczerpuje się tylko w jej sile biologicznej, ale ujawnia także siłę moralną, wychowawczą, społeczną i obywatelską. Dlatego jest ona "naturalnym sprzymierzeńcem Narodu"⁸³. Wiąż między narodem a rodziną tworzy sprzężenie zwrotne: rodzina poza narodem ulega dekompozycji (zjawisko na emigracji), naród bez rodziny ginie. "Istnieje bowiem biologiczna zależność i wiąż między rodziną

⁷⁹ Tamże s. 225-228.

⁸⁰ Tamże s. 331-333.

⁸¹ Por. *Kościół w służbie narodu*. s. 9.

⁸² Por. *Kazania świętokrzyskie* (1976) s. 15.

⁸³ Tamże s. 25.

a Narodem"⁸⁴. – "Rodzina domowa ma dla nas wartość polskiej racji stanu, naszego »być albo nie być«"⁸⁵.

Na miarę prymatu rodziny kształtują się jej z a d a n i a. Według Księdza Kardynała najbardziej zasadnicze zadanie to przekaz życia i jego obrona. Cała ekonomia narodowa powinna to zadanie wspierać, bo to warunkuje jej rozwój i trwanie. Poza przekazem życia ciąży na rodzinie obowiązek wychowania, zarówno osobistego, jak i społecznego, unikając wszelkich eksperymentów wychowawczych, które w efekcie załamują życie rodzinne⁸⁶. W tym względzie najbardziej odpowiedzialni są rodzice. Oni mają prawo i obowiązek katolickiego formowania swoich dzieci, przy czym prawo to ma gwarancje prawa międzynarodowego i uwiarygodnienie w dokumentach Stolicy Apostolskiej (np. *Pacem in terris*, *Mater et Magistra*)⁸⁷. Aby wypełnić te zadania, rodzice muszą mieć wsparcie ze strony narodowej gospodarki, co więcej – całość życia społecznego musi być ukierunkowana na rodzinę⁸⁸. W tym duchu zredagowany został memoriał Episkopatu Polski na temat polityki populacyjnej, wsparty rozeznaniami kompetentnych rzeczoznawców (ginekologów, psychiatrów), nie doczekawszy się reakcji ówczesnych władz państwowych⁸⁹. Ważną rolę na tym polu spełniać musi również "sumienie rodzinne", tzn. rozum, wola i serce powinny funkcjonować zgodnie z zasadą miłości i ochraniać zwartość rodziny wbrew tendencjom egoistycznym, fałszywym wyobrażeniom o szczęściu, skłonności do wygody i zdrady⁹⁰.

Potrzeba realizacji podstawowych zadań rodziny płynęła u Księdza Prymasa ze świadomości z a g r o ż e ń, jakie czyhają na małżeńską wspólnotę. W ciągu ostatnich dekad powojennych nastąpiła zmiana w strukturze rodzinnej. Rodzina produkcyjna, tradycyjnego typu, przekształciła się we współczesny model rodziny konsumpcyjnej, niekorzystny, bo roszczeniowy⁹¹. Tej rodzinie narzucono "moralność socjalistyczną", wychowanie ateistyczne i laickie, co nieuchronnie prowadzi do zagłady narodu⁹². Pojawiło się zjawisko – ubolewał Kardynał – dezintegracji rodzinnej społeczności, zwłaszcza wśród inteligencji. Wystąpiły rozwody, których przyczyny częstokroć wyrastają z przesadnej

⁸⁴ Tamże s. 24 n.

⁸⁵ *Uświęcenie pracy zawodowej* s. 76.

⁸⁶ *Odpowiedzialność* s. 10 n.

⁸⁷ *Z rozważań nad kulturą* s. 167 n.

⁸⁸ Por. *Kościół w służbie narodu* s. 17.

⁸⁹ Por. *Prymat człowieka* s. 59.

⁹⁰ *Sumienie prawe* s. 9 n.

⁹¹ Por. *Prymat człowieka* s. 64 n.

⁹² Tamże s. 198.

koncentracji na profesjonalnych specjalizacjach rodziców na niekorzyść obowiązków rodzicielskich⁹³. Rozwody, wywołane zerwaniem więzi rodzinnych, niewiernością małżeńską, prowadzą nieuchronnie do zguby narodowej⁹⁴.

W takiej sytuacji Kościół uaktywnił pewien program prorodzinny. Kardynał Prymas domagał się w nim: poprawy płacy ojców, wprowadzenia dodatku wychowawczego dla matek, dowartościowania ekonomicznego rodziny dla celów opiekuńczych wobec dzieci, zerwania z wyzyskiwaniem ludzi pracy⁹⁵. Ogólny normatyw broniący rodziny sformułował następująco: "Rodzice mają także obowiązek stawać w obronie praw swej rodziny i własnych dzieci, a szczególnie prawa do wychowania ich według własnego światopoglądu"⁹⁶.

2. Pozycja ojca w rodzinie

W związku z problematyką rodziny Kardynał wiele uwagi poświęcił roli ojca w rodzinie, podkreślając ciężar gatunkowy ojcowskiej odpowiedzialności. Odróżniał podwójne ojcostwo, wypływające z dwóch sakramentów: kapłaństwa i małżeństwa. Pierwsze – jest to ojcostwo duchowe i przynależy do kapłanów, ojców duchownych. Drugie nazywa "ojcostwem kołyski" i przynależy ojcom rodzin. Jedno i drugie wyrasta z głębi nieskończonego Ojcostwa Bożego⁹⁷. Rola ta pociąga za sobą ogromną odpowiedzialność, której źródło i podstawa tkwi w przyrodzonym i nadprzyrodzonym łańdże Bożym. Ten łańdże nakreśla ojcostwu duchowemu i rodzinnemu w s p ó l n ą s p r a w ę: być stróżami ołtarza i kołyski, wsiewać w niwę polską moce ciała i ducha, "ażeby ziemia polska była poddana Bogu, aby pełna była Ludu Bożego". Każdy ojciec ze względu na swe powołanie musi wypracować w sobie cnoty rodzinne: troskliwość, oszczędność, trzeźwość, pracowitość, a obok nich czystość i skromność. Taka postawa będzie stanowić wzór dla dzieci i młodzieży. Kardynał Prymas karmił dwuznaczność w życiu moralnym, odrzucał stanowczo podwójną moralność: inną dla mężczyzny, surowszą dla kobiety. Ojciec wspólnie z matką odpowiedzialny jest za moralność ich dzieci, musi więc chronić je przed niebezpieczeństwem planowanej

⁹³ Por. *Sumienie prawe* s. 11.

⁹⁴ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 33.

⁹⁵ Por. *Prymat człowieka* s. 62-63.

⁹⁶ Tamże s. 99.

⁹⁷ Por. *Uświęcenie pracy* s. 73.

seksomanii, uczyć wysokiej kultury współżycia i skromności⁹⁸. "Co wychowacie i wypracujecie w naszej rodzinie, to wejdzie w życie narodowe"⁹⁹.

Rodzina katolicka włączona jest w Kościół. Toteż odpowiedzialność ojca rozciąga się i na tę wielką wspólnotę, której praktyczne ukonkretnienie objawia się poprzez parafię. Parafia jest też wspólną sprawą ojców, ponieważ jest ona Świętą Matką". W niej rodzimy się do życia Bożego, ona nas scala i jednoczy, karmi Słowem i Ciałem Bożym¹⁰⁰. Prymas podkreślał z naciskiem, że Kościół odkrywamy wewnątrz własnego serca. Tak mówił do ojców: "Czemu nie wglądacie w siebie, we własne serce? Przecież tam jest Kościół! [...] W Was nie wokół Was. To Wy Kościołem Bożym jesteście [...] Istotą bowiem jego jest życie Boże, czyli Bóg żyjący w Was przez łaskę"¹⁰¹. Ten fakt domaga się uczciwego, świętego życia. Nie wtedy prawdziwie się wspiera Kościół, gdy daje się składki na jego budowy, ale gdy ojciec buduje życie Boże w sobie. Najdotkliwszą krzywdą nie jest uchylanie się od świadczeń finansowych lub nieprzyjmowanie kapłana w domu, ale grzech. "Gdy umarłeś śmiercią ducha i miłość w Tobie skołała, jesteś jak odłamana, uschnięta gałąź [...], jak zbłąkana owca, jak marnotrawny syn"¹⁰². Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie: kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa. "Naszym zadaniem jest uczłowieczać człowieka"¹⁰³.

3. Rola i powołanie kobiety-matki

Z największą żarliwością Prymas zawsze przemawiał do kobiet, zwłaszcza do matek. Zdawał sobie sprawę, że zarówno w przeszłych dziejach narodu, jak i w chwili obecnej, są one filarami wiary, obyczaju i kultury narodowej. Dlatego w swych przemówieniach do nich przywołuje podstawowe racje teologiczne ich pozycji rodzinnej i społecznej. Kobieta jest darem najmądrszego Stwórcy dla mężczyzny. Stanowi dlań "pomoc równorzędną mu naturą, osobowością, charakterem i przymiotami". Ten fakt potwierdza nie tylko społeczną naturę człowieka, ale i jego naturalny finalizm przekazywania życia: "spełniać jedno wspólne zadanie wyznaczone całej ludzkości w tych dwojgu"¹⁰⁴. Kobieta jest dziełem Boga.

⁹⁸ Tamże s. 77.

⁹⁹ Tamże s. 78.

¹⁰⁰ Tamże s. 80 n.

¹⁰¹ Tamże s. 84.

¹⁰² Tamże s. 84 n.

¹⁰³ Tamże s. 86.

¹⁰⁴ Tamże s. 48 n.

W swej Opatrzności wyznaczył zadania nie tylko mężczyźnie, ale Bogu "potrzebna jest także kobieta z właściwym sobie charakterem, zaletami serca, duszy i ciała"¹⁰⁵. Kobieta w swej naturze, charakterze i swej kulturze potrzebna dlatego, że dzięki niej mogą się zrealizować specyficzne wartości Boże. "On tak chciał. On tak ukształtował naturę kobiecą i włożył w duszę kobiety wartości, które samemu Bogu na ziemi są potrzebne"¹⁰⁶.

Ksiądz Kardynał nieustannie przypomina wielkość kobiecego powołania. "On będzie Was powoływał. Większość z Was powoła do życia rodzinnego, niektóre powoła do służby społecznej, a może do służby zakonnej, byście się poświęcili pracy apostołskiej"¹⁰⁷. Najbardziej skoncentrowany był na p o w o ł a n i u m a c i e r z y ń s k i m kobiety. Przekazywanie życia i jego pielęgnowanie to szczególne posłannictwo kobiety. Ona ma być matką, dającą życie w miłości, nie może więc być "igraszką na godzinę czy dwie". Tylko wtedy będzie godna szacunku¹⁰⁸. Jak poucza, sama kobieta musi współdziałać, by jej cześć i szacunek były zachowane. Poza tym największą powinnością wszystkich jest unikanie tego, co demoralizuje kobietę, matkę, rodzicielkę domowej wspólnoty i narodu. Nie osiągnie się tego na drodze ustaw, ale poprzez moralną odnowę i rehabilitację społeczeństwa¹⁰⁹. Nie wolno nigdy zapominać, "że służba matki to jest służba społeczna i narodowa" i tej służbie należy stworzyć warunki owocnej skuteczności¹¹⁰. Macierzyństwu wyznacza wysoki pułap wymagań moralnych. "Macierzyństwo wymaga od matki czegoś dziewiczego". Dziecko powinno się rodzić z czystych matek. "Czysta matka przeniesie na swoje dziecię niesłuchanie wiele wartości duszy"¹¹¹.

Szczególną obecność kobiety-matki Kardynał dostrzega w życiu narodu polskiego i w życiu Kościoła w naszej Ojczyźnie. Zarówno Polsce, jak i Kościołowi potrzebny jest rozum, dobra wola i serce kobiety, ponieważ z woli Bożej przeznaczona jest ona "ku pomocy do dobrego"¹¹². Prymas wyszczególnia matkom Polkom podstawowe zadania, kiedy domaga się od nich: wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii, wierności powołaniu macierzyńskiemu, zachowania czystości obyczajów, obrony ducha i kultury narodu polskiego, "aby Polska – Polską była! Aby w Polsce po polsku się myślało! Aby w Polsce – polski duch narodu chrze-

¹⁰⁵ Tamże s. 91.

¹⁰⁶ Tamże s. 53.

¹⁰⁷ Tamże s. 91.

¹⁰⁸ *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 33.

¹⁰⁹ Por. *Odpowiedzialność* s. 11 n.

¹¹⁰ Por. *Prymat człowieka* s. 186.

¹¹¹ *Uświęcenie pracy* s. 53-54, 58; por. *Kościół w służbie narodu* s. 18.

¹¹² *Uświęcenie pracy* s. 58.

ścijańskiego czuł się w swobodzie i wolności", wreszcie pomocy Kościołowi przez szczególne apostołstwo w rodzinie i w środowisku pracy¹¹³. Najwznioślejszym wzorem i przykładem dla wszystkich kobiet jest "pierwsza głosicielka Dobrej Nowiny, kobieta, Maryja z Nazaret"¹¹⁴.

Nowe podejście do godności kobiety i jej zadań zapoczątkowało chrześcijaństwo. Prawdziwe w y z w o l e n i e k o b i e t y w przeciwieństwie do faryzeizmu ruchów feministycznych przyszło od Chrystusa. Szacunek dla kobiety i jej świętość zabezpiecza żywa wiara, natomiast kiedy odradza się pogaństwo, ginie godność kobiety, czystość i skromność, jej społeczna i macierzyńska pozycja¹¹⁵. Kobieta wepchnięto do zakładów pracy, do produkcji, ale oderwano ją od funkcji macierzyńskich i wychowawczych, tzn. od tego, co najistotniejsze i najwartościowsze dla narodu¹¹⁶. Stanowisko Prymasa nie jest jednak skrajne. Dopuszcza zatrudnienie kobiety tam, gdzie jej kwalifikacje zawodowe lub naukowe są konieczne, ale z uwagi na jej podstawowe posłannictwo wymiar tej pracy powinien być zmniejszony bez pomniejszania jednak wynagrodzenia¹¹⁷. Ponieważ kobieta różni się od mężczyzny, powinno się jej wyznaczać odmienne (to nie znaczy mniej ważne) zadania. Błąd polega na tym, że brutalizacja społeczna etosu spycha kobietę do prac nie odpowiadających jej psychicznym i fizycznym dyspozycjom. Praca musi odpowiadać jej kobiecej naturze¹¹⁸. Warto przytoczyć tu apel Prymasa do kobiet: "Wy, kobiety, zawsze stójcie na straży ogniska domowego, miłości źródeł życia [...] W ciszy ogniska domowego przekazujcie waszym synom i córkom tradycje ojców waszych, przygotowując ich równocześnie do niezgłębionej przyszłości"¹¹⁹.

4. Problem młodzieży i dzieci

Prymas Tysiąclecia był człowiekiem przenikliwym i wielkim mężem stanu. Spoglądał w przyszłość Kościoła w Polsce, któremu przewodził, i Ojczyzny, którą kochał miłością heroiczną do granic więzienia i opuszczenia. Toteż głęboko przejmował się tymi, którzy tę przyszłość mieli tworzyć: m ł o d z i e ż ą i

¹¹³ Tamże s. 94-98.

¹¹⁴ *Kazania świętokrzyskie* (1975) s. 34.

¹¹⁵ Por. *Uświęcenie pracy* s. 93.

¹¹⁶ Por. *Nie rzucim ziemi* s. 43.

¹¹⁷ Por. *Kazanie świętojańskie* (1978) s. 28.

¹¹⁸ Por. *Uświęcenie pracy* s. 56.

¹¹⁹ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 301

d z i e ć m i. Był przeciwny i obawiał się monopolu wychowawczego, którym starało się zawładnąć ateistyczne państwo, narzucając szkole i innym faktorom wychowawczym antychrześcijańskie i antyhumanistyczne zasady¹²⁰. Podkreślając podmiotowość młodego człowieka, zaznaczał, że ma on prawo formułować i równocześnie realizować kilka zasadniczych dążeń, właściwych temu wiekowi. Pierwsze – to naturalne d ą ż e n i e d o p r a w d y. Tak bowiem Bóg ukształtował umysł ludzki. Młodzież ma niechęć do kłamstwa i pragnie prawdy. Zamyka się wewnątrz przed fałszywą nauką, a w swoich aspiracjach sprzymierzeńca ma w Kościele i rodzinie¹²¹. Świadek prawdy kryje się w samej naturze człowieka¹²². Królestwo prawdy przekazuje Chrystus. Prawda nie schlebia, ale stawia twarde wymagania. Innym dążeniem jest o s i ą g n i ę c i e w o l n o ś c i, tej, która "rozumie wielkość i dostojność ofiary czynionej dobrowolnie przez człowieka wolnego. Jest to wolność, którą tylko Chrystus dać może wiernym swoim sługom"¹²³. Młodzież pragnie czuć się wolna "we własnej Ojczyźnie i we własnym domu. Wolna w wierze, w przekonaniach, w wyznawaniu swego światopoglądu". Potężnym pragnieniem młodzieży jest również – stwierdza Prymas – "żyć i przedłużać życie". O jakie życie chodzi? Nie tylko o biologiczne, które ma swój ograniczony czasowy wymiar, ale o "życie świętości i łaski"¹²⁴. Młodzieży nieobce jest dążenie do s p r a w i e d l i w o ś c i, m i ł o ś c i i p o k o j u. Sprawiedliwość dotyczy stosunku do Boga, braci, siebie samego, łączy się z miłością, "która poprawia całą nieudolność sprawiedliwości" i owocuje "pokojem Bożym". To są wartości właściwe młodzieży polskiej w fazie przeżyć "Tysiąclecia chrześcijaństwa" w Polsce¹²⁵.

Kardynał Prymas nawoływał młodzież do "swobody w dziedzinie ducha". Oznaczało to nałożenie sobie r y g o r ó w m o r a l n y c h, "opanowanie swoich zmysłów, złych poglądów", "rozbudzonego erotyzmu i zepsucia", bo to jest konieczny warunek, by zapewnić przyszłość pokoleniową Ojczyzny¹²⁶. Do tego musi dojść "rzetelna praca umysłowa", "moralna praca nad sobą", bo nadszedł czas, że takiej, a nie ofiary krwi, potrzeba Polsce. W imię szacunku dla prawdy, której się poszukuje, należy studiować systematycznie, wnikliwie,

¹²⁰ Por. *Prymat człowieka* s. 61 n.

¹²¹ Por. *Uświęcenie wiary* s. 117 n.

¹²² Tamże s. 131 n.

¹²³ Tamże s. 110.

¹²⁴ Tamże s. 111, 118 n.

¹²⁵ Tamże s. 122.

¹²⁶ Tamże s. 136.

mądrze. Naród tak zdolny i kulturalny nie może być mało wydajny, musi mieć młodzież, która wdraża się do systematycznej pracy umysłowej¹²⁷.

Nie wolno też zamykać oczu na czyhające na młodzież *n i e b e z p i e - c z e ń s t w a*: brutalizację języka i polskiego słowa, mówionego i drukowanego, przejawy publicystyki i działań wydawniczych, które Prymas określił wprost jako "zwyrodnienie"¹²⁸. Do tego dochodzą próby "stworzenia nowej prawdy i nowej moralności", która jest wypaczeniem prawdy o człowieku, o jego celu, aspiracjach i dążeniach, o duchowych potrzebach¹²⁹. Poczucie odpowiedzialności spoczywa nie tylko na starszym pokoleniu, ale i na młodzieży. Dotyczy ono zarówno Ojczyzny, jak i Kościoła. "Jesteście odpowiedzialni jako przyszli wychowawcy Narodu, przyszli lekarze, prawnicy, inżynierowie i wychowawcy ducha narodowego. Jesteście odpowiedzialni za poziom duchowy i materialny Narodu"¹³⁰. Dochodzi do tego odpowiedzialność za Kościół: "Jesteście odpowiedzialni wszyscy za wasz chrzest, za Krzyż, za prawdę ewangeliczną, za udzieloną nam łaskę uświęcającą [...] Kościół Boży w Was jest. Wy jesteście Kościołem Bożym"¹³¹. Kardynał Prymas stawiał młodzieży "duże wymagania", ukazywał "wielkie umiłowania", wzywał do "ducha służby", a "służenia w prawdzie"¹³². Dziewczętom ponadto wyznaczał specyficzną rolę w życiu narodowo-społecznym: opiekę i pomoc w rodzinie własnej i sąsiedzkiej, troskę o ludzi biednych, chorych i cierpiących, a także katechetyczną posługę i pomoc w nauczaniu religii¹³³. Odpowiada to predyspozycjom natury dziewczęcej. W zakresie życia osobistego przypominał o potrzebie właściwego przygotowania się do zadań rodzinnych i macierzyńskich, tzn. należyłą formację ducha i ciała, w ramach której należy bronić godności dziewczęcej przyszłej żony i matki¹³⁴.

W najgłębszym przekonaniu Prymasa Polski *d z i e c k o* stanowi największy skarb narodu, jest *f u n d a m e n t e m* jego życia i przyszłości. Prezentuje ono i symbolizuje wartość życia. Stosunek do dziecka jest stosunkiem do życia. W ocenie Kardynała jest ono wartością niezwykłą, ponieważ jest *d a r e m B o g a*. Dlatego rodzice i cały naród muszą się do niego właściwie ustosunkować. Jako największa wartość i własność człowieka nie

¹²⁷ Tamże s. 135, 137.

¹²⁸ Tamże s. 120.

¹²⁹ Tamże s. 132.

¹³⁰ Tamże s. 143.

¹³¹ Tamże s. 141.

¹³² *"Idzie nowych ludzi plemię"* s. 306 n.

¹³³ Tamże s. 304.

¹³⁴ Por. *Uświęcenie pracy* s. 94 n.

jest ono wielkością absolutnie autonomiczną, ale ściśle należy do Boga. Prawo do życia wynika z samej natury, a ta jest dziełem Twórcy natury, Absolutnej Przyczyny – Boga¹³⁵. "Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury. [...] Nikt nie może bezkarnie pozbawić życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej"¹³⁶. Prawo do życia jest osobistym prawem osoby ludzkiej, ale nie może ona porywać się na własne życie, gdyż właściwym Dawcą i Właścicielem życia jest Bóg¹³⁷. Takiego prawa nie ma też żadna instytucja publiczna, a przerwanie "dziejów życia" jest w rzeczywistości zabójstwem człowieka¹³⁸. "Nie istnieje żadna racja, dla której wolno byłoby zabić bezbronno i niewinno człowieka: ani racja ekonomiczna, ani »państwowa racja stanu« – żadna!"¹³⁹

W przejmującym kazaniu-apelu do absolwentów medycyny (7 VI 1959) Kardynał Prymas przypomina, że poczęte życie jest nieusuwalne. "Pamiętajcie, że do Was należy bronić życia za wszelką cenę, nawet za cenę własnego życia. Dlatego posłannictwo wasze jest powołaniem"¹⁴⁰. Podobnie kobieta nie ma prawa poczętego w niej życia przekreślić, bo ta władza należy tylko do Boga, twórcy życia ludzkiego¹⁴¹. Wypada też przypomnieć, że omawiając (26 I 1975) apel Synodu Biskupów w Rzymie z października 1974 r., Kardynał podkreślił, że w tym apelu na temat obrony praw człowieka na pierwszym miejscu postawiono prawo do życia, jako prawo podstawowe i niezbywalne¹⁴². Z taką samą siłą idea obrony życia wystąpiła w kazaniu do lekarzy w Warszawie (15 III 1964), kiedy omawiając niemiecki okupacyjny plan zabijania narodu polskiego stwierdził, że w okresie powojennym niektóre instytucje polskie (Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, PCK) i środki publicystyczne inspirowały wprost politykę antypopulacyjną i antyprokreacyjną, przyczyniając się do mordu na własnym narodzie¹⁴³. W tym też duchu Kardynał w imieniu Episkopatu Polski przedłożył rządowi obszerny memoriał o polityce populacyjnej w Polsce, nie otrzymał jednak żadnej formalnej odpowiedzi¹⁴⁴. To samo zagrożenie dostrzegał na wsi. "Wieś musi się szczególnie ustrzec przed walką z życiem młodych Pola-

¹³⁵ Por. *Kazania świętokrzyskie* (1976) s. 13 n.

¹³⁶ Tamże s. 14.

¹³⁷ *Prymat człowieka* s. 184.

¹³⁸ Tamże s. 185.

¹³⁹ "Idzie nowych ludzi plemię" s. 78.

¹⁴⁰ *Uświęcenie pracy* s. 187.

¹⁴¹ Tamże s. 186.

¹⁴² Por. *Prymat człowieka* s. 173.

¹⁴³ Por. "Idzie nowych ludzi plemię" s. 79-84.

¹⁴⁴ Por. *Prymat człowieka* s. 59.

ków". – "Jeżeli zaś wieś wymrze, opustoszeją zagony, przestaną dymić kominy i spełnią się w Polsce słowa Pisma św.: »imiona głupich będą wymazane z ziemi żyjących«. Znamienne są też jego słowa: "Ja jestem tym nieszczęsnym prorokiem, który wołał od chwili, gdy ukazała się w Polsce ustawa, dopuszczająca przerywanie ciąży [...] i tragiczny [...] w swym znaczeniu okólnik zmuszający lekarzy do stosowania zbrodniczego aktu"¹⁴⁵.

W świetle tych stwierdzeń widać doskonale, jak heroiczna, a zarazem nieprzemijalna w dziejach narodu, była walka Prymasa o sam rdzeń jego trwania. Nie można nie dostrzec również jego przenikliwej dalekowzroczności w tym zakresie. Niniejsza refleksja podejmowana na podstawie tekstów Wielkiego Prymasa ma miejsce w roku 1990, kiedy to generalnie rozpadł się system ateistycznego, totalitarnego i nieludzkiego organizowania życia społecznego, narodowego, politycznego. Choć jednak runęły deprawujące ducha ludzkiego struktury, ich skutki jak trujące opary nadal deformują świadomość moralną narodu polskiego. Dowodem tego jest niezdrowe nagłaśnianie i ludobójcza kampania przeciw ustawie anty-aborcyjnej proponowanej przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej. W tej sytuacji i w takim nadal utrzymującym się w pewnych kręgach klimacie moralnym warto wrócić do czystej i ewangelicznej myśli etycznej Prymasa Tysiąclecia.

*

W artykule chodziło o przybliżenie myśli etycznej kardynała Stefana Wyszyńskiego, skoncentrowanej na pozycji aksjologicznej ludzkiej osoby i wspólnoty rodzinnej. Refleksja ta więc nie ogarnia szerokiej panoramy innych zagadnień moralnych, jakie interesowały Prymasa Polski. Dokonano jej na podstawie lektury pewnej liczby pozycji wydanych przez Dostojnika Polskiego Kościoła. Niemniej stanowi ona interesującą sondę intelektualną, pozwalającą dostrzec fakt promowania przez Prymasa niekwestionowanych wartości, zapodmiotowanych w ludzkiej osobie i wspólnocie rodzinnej. Lektura tych tekstów potwierdza, że każda jednostka ludzka, jak i społeczne jej zorganizowanie (w rodzinie, w narodzie) na tyle się rozwija, ubogaca osobowościowo, buduje pomyślną przyszłość, na ile akceptuje i realizuje porządek moralny wszczepiony w naturę ludzką, przebóstwioną łaską zbawczą.

¹⁴⁵ *Nie rzucim ziemi* s. 28.

THE AXIOLOGICAL ADVANCEMENT OF HUMAN PERSON
AND FAMILY FELLOWSHIP
IN SOME WORKS BY CARDINAL S. WYSZYŃSKI

S u m m a r y

In the present contribution the author brings Cardinal Wyszyński's thought on the axiological rank of human person and family fellowship closer to mind. In his analysis the author makes reference to those works in which the Primate distinctly promotes these subjects, i.e. person and family. The Primate of Poland, as the Great Educator of the Nation, brought to light the ontic (natural and supernatural) rank of human person, his or her primacy and dignity in the hierarchy of values, his or her attributes of greatness, as well as his or her personal rights. In Primate's kerygma we find an outline of theological anthropology which justifies the objective sense of moral order, invariability of principles and normative function of conscience in every domain of life. It is in the Christian formation of personality based on the acceptance of the finite ideal (God, Christ, "transcendent humanism") and in using means of integral upbringing that he sees countering contemporary threats to morality. The freeing of human person comes about through the Holy Trinity that acts within his or her mind; human person is defended within the framework of the Christian testimony of love.

In dealing with the problems of family, the Primate of Poland brought to mind the primacy of family in social and national life. Home family, in his teaching, is elevated to the rank of the reason of State, it is "to be or not to be" of the nation. Its principal task is to give and defend human life and to combat all threats that get in the way.

A father should be aware of his vocation to be responsible for his family before the nation and Church. The greatness of a mother along with her vocation for maternity and upbringing requires protection, support and esteem. The freeing of woman does not depend on aberrant feminism, but on granting her equal and particular position within a family.

The youth and children in the Primate's teaching constitute a factor and condition of the nation's future. The youth tend to truth, freedom, justice, love and peace. They should be granted with opportunities for personal development, warned against the threats of contemporary secularization and moral relativity; they should be trained to take responsibility for their personal and social life. Child is a fundament of the nation's future. Being a God's gift it rises to the rank of a symbol of life. That is why it has a right to live from its conception, and the attitude to a child is a criterium of moral health of the society.

Translated by Jan Klos